Ewangelia Mateusza

Rozdział 20

**1**. Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. **2**. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. **3**. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, **4**. i rzekł do nich: Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam. **5**. Oni poszli. Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. **6**. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie? **7**. Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy. **8**. A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych. **9**. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. **10**. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. **11**. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, **12**. mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekotę. **13**. Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? **14**. Weź, co twoje, i odejdź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. **15**. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry? **16**. Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. **17**. Udając się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich: **18**. Oto idziemy do Jerozolimy: a [tam] Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skażą Go na śmierć **19**. i wydadzą Go poganom, aby został wyszydzony, ubiczowany i ukrzyżowany; a trzeciego dnia zmartwychwstanie. **20**. Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddawszy Mu pokłon, o coś Go prosiła. **21**. On ją zapytał: Czego pragniesz? Rzekła Mu: Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie. **22**. Odpowiadając zaś, Jezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić? Odpowiedzieli Mu: Możemy. **23**. On rzekł do nich: Kielich mój wprawdzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował. **24**. Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzyli się na tych dwóch braci. **25**. Lecz Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. **26**. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. **27**. A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, **28**. tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. **29**. Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum. **30**. A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida! **31**. Tłum nastawał na nich, żeby umilkli; lecz oni jeszcze głośniej wołali: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida! **32**. Jezus przystanął, kazał ich przywołać i zapytał: Cóż chcecie, żebym wam uczynił? **33**. Odpowiedzieli Mu: Panie, żeby się otworzyły nasze oczy. **34**. Jezus więc, zdjęty litością, dotknął ich oczu, a natychmiast przejrzeli i poszli za Nim.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.